sygn. akt: I C 369/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Józkowiak

Protokolant: st. prot. sąd. Anna Malak

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/ SSO Tomasz Józkowiak

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tutejszego sądu skutecznie w dniu 1 marca 2016 r. powód M. D. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód podał, że swoje roszczenie wywodzi z zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia autocasco obejmującej będący jego własnością samochód B. (...). Powód wyjaśnił, że pozwany niesłusznie ustalił, iż powód ostatni raz użytkował samochód w listopadzie 2012 r. i odmówił mu wypłaty odszkodowania w związku z kradzieżą tego pojazdu w dniu 22 marca 2013 r. Powód podał, że na dochodzoną kwotę składa się ustalona w polisie ubezpieczeniowej suma ubezpieczenia pojazdu na kwotę 112.700 zł oraz koszty sporządzenia przez powoda prywatnej opinii złożonej do akt sprawy w kwocie 662,97 zł. (k. 80-85)

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 kwietnia 2016 r. pozwane Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwany potwierdził, że łączyła go z powodem umowa ubezpieczenia autocasco w ramach której odpowiedzialność pozwanego została rozszerzona o ryzyko kradzieży. Nadto wskazał, że górna granica odpowiedzialności pozwanego przy ubezpieczeniu ryzyka autocasco została ustalona na poziomie 112.700 zł brutto. Dalej pozwany podniósł, że kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady, a nadto, że neguje możliwość dochodzenia przez powoda

odszkodowania z polisy AC i - z ostrożności procesowej - wysokość dochodzonego roszczenia. Pozwany podniósł, że jego stanowisko co do odmowy przyjęcia odpowiedzialności znajduje uzasadnienie w § 30 ust. 1 pkt 3 oraz § 30 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia mających zastosowanie do łączącej strony umowy ubezpieczenia. Pozwany wyjaśnił, że odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zgłoszone przez powoda zdarzenie, ponieważ powziął wątpliwości co do rzetelności opisanych przez powoda okoliczności, w jakich powstała szkoda. Pozwany wskazał, że w postępowaniu likwidacyjnym powód podał, iż przedmiotowy pojazd ostatni raz był używany w dniu 21 marca 2013 r., podczas gdy z opinii rzeczoznawców wynika, że pojazd ten był używany ostatni raz w dniu 10 listopada 2012 r. (k. 96-98)

W piśmie procesowym z dnia 22 listopada 2016 r. powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 107.662,97 zł, w tym:

a) kwoty 107.000 zł tytułem szkody poniesionej przez powoda w następstwie kradzieży samochodu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,

b) kwoty 662,97 zł tytułem kosztów sporządzenia przez powoda prywatnej opinii złożonej do akt sprawy. (k. 211)

W piśmie z dnia 22 listopada 2016 r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko oraz wniósł o oddalenie powództwa również w części rozszerzonej i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że w dalszym ciągu kwestionuje uprawnienie powoda do dochodzenia odszkodowania z zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco (potwierdzonej polisą (...)) oraz że neguje wartość pojazdu. Nadto, odnosząc się do dochodzonej przez powoda kwoty 662,97 zł tytułem kosztów sporządzonej przez powoda prywatnej ekspertyzy pozwany wskazał,, że koszty te nie są objęte polisą autocasco. (k. 230-231)

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2017 r. pełnomocnik pozwanego zakwestionował legitymację czynną powoda do dochodzenia roszczenia wskazując, że umowa przelewu wierzytelności nie została zawarta w imieniu banku przez osoby do tego uprawnione. (k. 242v)

W piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2017 r. pozwany, powołując się na § 31 pkt 3 ogólnych warunków ubezpieczenia podniósł, że skoro powód do tej pory nie przeniósł na pozwanego prawa własności pojazdu, to nie sposób uznać jakoby był on uprawniony do dochodzenia odszkodowania. Ponadto, powołując się na § 31 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia pozwany podniósł, że roszczenie powoda powinno zostać oddalone jako nieudowodnione ze względu na niewykazanie przez powoda wysokości poniesionej przez niego szkody. (k. 263-264)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 kwietnia 2012 r. powód zawarł z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia będącego własnością powoda pojazdu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Strony ustaliły okres ubezpieczenia od dnia 4 kwietnia 2012 r. (godz. 15:07) do dnia 3 kwietnia 2013 r. (godz. 24.00). Umowa ta obejmowała m.in. ubezpieczenie autocasco w wersji standard. W ramach tego ubezpieczenia odpowiedzialność pozwanego została rozszerzona o ryzyko kradzieży. Górna granica odpowiedzialności pozwanego przy ubezpieczeniu została ustalona na poziomie 112.700 zł brutto (suma ubezpieczenia).

Potwierdzeniem zawarcia umowy była polisa nr (...). Integralną część powołanej wyżej umowy ubezpieczenia autocasco stanowią ogólne warunki ubezpieczenia autocasco standard ((...)) wraz z opcjami dodatkowymi znajdujące zastosowanie do umów zawartych od 15 lutego 2011 r.

W dniu 19 grudnia 2012 r. powód zawarł z pozwanym aneks do umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą (...). Przy zawieraniu tego aneksu przedmiotowy pojazd został poddany oględzinom.

dowód:

- kopia polisa nr (...) - k. 13,

- kopia wniosku o ubezpieczenie wraz z załącznikiem - k. 14 -15,

- kopia dowodu rejestracyjnego - k. 10-11,

- kopia karty pojazdu - k. 12,

- polisa nr (...) wraz z wnioskiem - k. 23 -24,

- ogólne warunki ubezpieczenia autocasco standard ((...)) wraz z opcjami dodatkowymi znajdujące zastosowanie do umów zawartych od 15 lutego 2011 r. - k. 114-127

Na mocy umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie z dnia 4 kwietnia 2012 r. powód przelał roszczenia z powyższej umowy ubezpieczenia na rzecz (...) Bank SA dla zabezpieczenia realizacji zobowiązań wynikających z umowy kredytowej.

dowód:

- kopia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 4 kwietnia 2012 r. (w aktach szkody (...)),

W nocy z 21 na 22 marca 2013 r., w Poznaniu nieznani sprawcy dokonali kradzieży pojazdu powoda z niestrzeżonego parkingu.

Prowadzone w związku z tym zdarzeniem dochodzenie o czyn z art. 279 § 1 k.k. zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

dowód

- postanowienie z dnia 12 kwietnia 2013 r. o umorzeniu dochodzenia (w aktach szkody

(...)),

- zeznania powoda

Powód w dniu 25 marca 2013 r. zgłosił pozwanemu szkodę powstałą na skutek kradzieży należącego do niego pojazdu oraz wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania z tytułu kradzieży.

Pismem z dnia 28 marca 2013 r. pozwany poinformował powoda o przyjęciu zgłoszenia szkody, wyjaśnił, że prowadzi standardowe postępowanie wyjaśniające oraz zwrócił się do powoda o przesłanie wymaganych dokumentów. Jednocześnie pozwany poinformował powoda, iż po zgromadzeniu wszystkich wymaganych dokumentów warunkiem wypłaty odszkodowania będzie przeniesienie prawa własności pojazdu na rzecz pozwanego.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, decyzją z dnia 11 lipca 2013 r., pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, wskazując, że przedstawiony w zgłoszeniu szkody opis przebiegu zdarzenia nie znalazł w pełni potwierdzenia w prowadzonym przez pozwanego postępowaniu wyjaśniającym, albowiem dokonane przez pozwanego ustalenia wskazują, iż samochód ostatni raz był użytkowany w dniu 10 listopada 2012 r., a więc znacznie wcześniej niż to deklarował powód. Pozwany wskazał, że wobec wątpliwości co do rzetelności opisanych przez powoda realiów, w jakich powstała szkoda, zmuszony jest do odmowy wypłaty odszkodowania.

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 9 sierpnia 2013 r. powód ponownie wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania.

W piśmie z dnia 27 sierpnia 2013 r. pozwany poinformował powoda, że nie znalazł podstaw do zmiany swojego stanowiska.

dowód:

- dokumenty zgromadzone w aktach szkody (...),

- decyzja z dnia 11 lipca 2013 r. - k. 20-21,

- przedsądowe wezwanie do zapłaty - k. 22,

- pismo pozwanego z dnia 27 sierpnia 2013 r. - k. 25

Objęty postępowaniem pojazd był użytkowany również po dniu 10 listopada 2012 r. W tym okresie pojazd został uszkodzony w czasie kolizji i w związku z tym był naprawiany w warsztacie blacharsko - mechanicznym G. S., który po naprawie przekazał samochód żonie powoda w miejscu zamieszkania jej rodziców w K..

Do dnia kradzieży przedmiotowy samochód był użytkowany przez powoda i jego żonę w celu realizacji bieżących potrzeb życia codziennego.

Elektroniczny kluczyk do przedmiotowego samochodu realizował w przedmiotowym pojeździe funkcję dostępu komfortowego C. A., co przejawia się między innymi możliwością uruchamiania pojazdu i jego eksploatacji bez konieczności umieszczenia kluczyka w stacji dokującej kluczyk samochodu - slocie kluczyka.

Ze względu na brak konieczności umieszczenia kluczyka w slocie dokującym stacyjki samochodu w celu uruchomienia pojazdu i dalszej jego eksploatacji, bez dysponowania jednostką centralną (tj. samochodem) brak jest możliwości ustalenia kiedy był on ostatnio użytkowany.

dowód:

- polisa nr (...) wraz z wnioskiem (k. 23-24),

- zeznania świadka G. S.,

- zeznania świadek M. D. (2),

- zeznania powoda,

- opinia biegłego P. A.

(...) Bank SA, na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 października 2013 r., przelał zwrotnie na powoda wszelkie prawa wynikające ze zdarzenia ubezpieczeniowego, tj. szkody kradzieżowej z dnia 22 marca 2013 r., a w szczególności prawo do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej od ubezpieczyciela z tytułu szkody w pojeździe B. o nr rej. (...).

dowód:

- umowa przelewu wierzytelności z dnia 30 października 2013 r. wraz z pełnomocnictwem, k. 239-240 - k. 251- 259

Przedstawiony stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które uznał za wiarygodne.

Przedłożone przez stronę powodową ekspertyzy sąd pominął przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie okresu użytkowania przez powoda objętego postępowaniem pojazdu i możliwości uruchomienia tego pojazdu systemem C. A. oraz w zakresie innych okoliczności z nich wynikających. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 1959 r. (OSN 1958, Nr 1, poz. 16) wyjaśnił, że nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia biegłego, choćby

był nim biegły stały, sporządzona na polecenie strony i złożona do akt sądowych. Prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w kodeksie przeprowadzić dowód z opinii biegłego.

Sąd nie prowadził postępowania dowodowego w szerszym zakresie, albowiem strony się tego nie domagały (por. oświadczenia pełnomocników stron złożone na posiedzeniu w dniu 1 marca 2017 r. - k. 265), a i sąd nie znalazł podstaw, by postępowanie dowodowe uzupełnić z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Jednocześnie w myśl art. 805 § 2 pkt 1 k.c., zobowiązanie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Jednym z typowych ubezpieczeń o charakterze majątkowym, obok obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów, jest ubezpieczenie autocasco - w przeciwieństwie do ubezpieczenia OC nie jest ono obowiązkowe.

Stosownie do art. 805 § 1 k.c. oraz art. 12 ust. 1 mającej zastosowanie do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, ochronę ubezpieczeniową, także przy dobrowolnym ubezpieczeniu mienia, ustanawia się na podstawie umowy zawieranej pomiędzy zakładem ubezpieczeń a ubezpieczającym. Postanowienia umowy oraz ogólne warunki umowy ubezpieczenia wyznaczają obowiązki stron. Z treści art. 12a ustawy o działalności ubezpieczeniowej wynika, że ogólne warunki ubezpieczenia określają między innymi prawa i obowiązki stron umowy, sposób ustalania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania.

Bezsporne między stronami było, że zakres odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń obejmował w okresie od dnia 4 kwietnia 2012 r. (od godziny 15:07) do dnia 3 kwietnia 2013 r. (do godziny 24:00) szkody poniesione przez powoda na skutek kradzieży pojazdu B. (...), o numerze rejestracyjnym (...) oraz że górna granica odpowiedzialności pozwanego przy ubezpieczeniu ryzyka kradzieży tego pojazdu została ustalona na poziomie 112.700 zł brutto (suma ubezpieczenia).

Nie miał racji pozwany podnosząc, że powód nie posiada w niniejszym postępowaniu kompetencji do dochodzenia odszkodowania z polisy autocasco. Choćby z treści polisy rzeczywiście wynikało, że powód dokonał cesji praw z umowy ubezpieczenia na rzecz (...) Bank SA, niemniej jednak ten ostatni, umową z dnia 30 października 2013 r., przelał na powoda zwrotnie wszelkie prawa wynikające ze zdarzenia ubezpieczeniowego z dnia 22 marca 2013 r., w tym w szczególności prawo do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej z tytułu szkody. Należy podkreślić, że choć przedmiotowa umowa przelewu wierzytelności załączona do pozwu nie zawierała podpisów, to jednak na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2017 r. powód złożył już podpisany dokument tejże umowy (k. 239-240), zaś odpisem pełnomocnictwa z dnia 23 maja 2015 r. (k. 251) wykazał również, że został on podpisany przez osobę uprawnioną do reprezentowania banku dokonującego przelewu wierzytelności. W tej sytuacji stwierdzić należało, że powód był uprawniony do dochodzenia odszkodowania w niniejszym postępowaniu (posiadał legitymację czynną). Mocą powołanej wyżej umowy przelewu wierzytelności nabył bowiem zwrotnie prawo do dochodzenia odszkodowania w związku z kradzieżą należącego do niego pojazdu (art. 509 k.c.).

Pozwany odmowę wypłaty powodowi odszkodowania oparł na twierdzeniu, że przedstawiony w zgłoszeniu szkody opis przebiegu zdarzenia nie znalazł w pełni potwierdzenia w przeprowadzonym przez pozwanego postępowaniu

wyjaśniającym, albowiem dokonane w jego toku ustalenia wskazują, że samochód ostatni raz był użytkowany w dniu 10 listopada 2012 r., a więc znacznie wcześniej niż to deklarował powód.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie § 30 ust. 1 pkt 3 stanowiących integralną część zawartej przez strony umowy ubezpieczenia ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco standard ((...)) wraz z opcjami dodatkowymi (k. 114-127, dalej OWU), w związku ze zgłoszeniem szkody polegającej na kradzieży pojazdu ubezpieczający, ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu w chwili powstania szkody zobowiązani są umożliwić W.uzyskanie od osoby użytkującej pojazd w czasie kradzieży relacji o przebiegu zdarzenia i okolicznościach powstania szkody (w decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania pozwany błędnie powołał się na tożsamy zapis później wydanych ogólnych warunków ubezpieczenia, które nie znajdują zastosowania do umowy ubezpieczenia objętej postępowaniem). W przypadku niedopełnienia tego obowiązku, zakład ubezpieczeń może odmówić wypłaty odszkodowania lub odpowiednio je zmniejszyć, jeżeli miało to wpływ na ustalenie okoliczności zdarzenia i jego odpowiedzialności (§ 30 ust. 4 OWU).

W ocenie sądu nie sposób jest uznać, by w toku postępowania likwidacyjnego powód nie współdziałał należycie z zakładem ubezpieczeń i tym samym naruszył powyższe postanowienie OWU. Przeprowadzone postepowanie dowodowe wykazało, że stanowisko pozwanego w zakresie nieużytkowania przez powoda pojazdu po dniu 10 listopada 2012 r. jest błędne. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można postawić powodowi zarzutu, że wprowadził pozwanego w błąd oświadczając, iż korzystał z pojazdu regularnie w okresach, które wskazywał w postępowaniu likwidacyjnym. Zarówno zeznania świadków i powoda, jak i przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego, pozwalają stwierdzić, że tak sformułowane przez pozwanego podstawy odmowy wypłaty odszkodowania nie zasługują na akceptację. W niniejszym postępowaniu ustalono, że powód użytkował ubezpieczony pojazd również po dniu 10 listopada 2012 r.

Niesłuszne były twierdzenia pozwanego oparte na danych pozyskanych z kluczyka do przedmiotowego pojazdu, że powód korzystał z niego ostatni raz 10 listopada 2012 r. Powód podnosił, że samochód mógł być uruchamiany bez konieczności umieszczania kluczyka w stacyjce. Z opinii biegłego wynika, że elektroniczny kluczyk do pojazdu posiadał funkcję dostępu C. A., co przejawia się między innymi możliwością uruchamiania pojazdu i jego eksploatacji bez konieczności umieszczenia kluczyka w stacji dokującej kluczyk samochodu - slocie kluczyka. Ze względu na brak konieczności umieszczania kluczyka w slocie dokującym stacyjki samochodu, w celu uruchomienia pojazdu i jego dalszej eksploatacji bez dysponowania jednostką centralną (tj. pojazdem), brak jest możliwości określenia kiedy przedmiotowy samochód był ostatnio używany. Niemniej jednak na okoliczność, że przedmiotowy samochód był użytkowany również po dniu 10 listopada 2012 r. jednoznacznie wskazywały wiarygodne zeznania świadek M. D. (2) oraz powoda. Wynikało z nich, że zarówno powód, jak i jego żona po tym dniu użytkowali przedmiotowy samochód w celu realizacji bieżących potrzeb życia codziennego. Co więcej, w dniu 19 grudnia 2012 r. dokonano oględzin przedmiotowego pojazdu na potrzeby zawarcia aneksu do umowy ubezpieczenia. Świadek M. D. (2) w swoich zeznaniach wskazywała, że korzystając z pojazdu nie umieszczała kluczyka w stacyjce, ponieważ technologia auta umożliwiała korzystanie z niego bez takiej konieczności. Fakt użytkowania pojazdu po dacie wskazanej przez ubezpieczyciela potwierdziły również wiarygodne zeznania świadka G. S., z których wynikało, że samochód powoda był naprawiany w grudniu 2012 r. i po naprawie został przez mechanika zdany żonie powoda.

Ubocznie zauważyć należy, że postępowanie przygotowawcze prowadzone w związku z kradzieżą pojazdu zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa, a nie z uwagi na ustalenie, że czynu zabronionego nie popełniono.

Wobec powyższego należało uznać, że co do zasady pozwany ponosił odpowiedzialność za szkodę jakiej doznał powód w wyniku kradzieży objętego postępowaniem samochodu. Pomimo to wywiedzione powództwo nie zasługiwało jednak na uwzględnienie.

I tak, w pierwszej kolejności wskazać należy, że powód nie wykazał wysokości szkody. Po ostatecznym zmodyfikowaniu żądania pozwu powód wnosił o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 107.662,97 zł, w tym kwoty 107.000 zł

tytułem szkody poniesionej przez powoda w następstwie kradzieży samochodu oraz kwoty 662,97 zł tytułem kosztów sporządzenia przez powoda prywatnej opinii złożonej do akt sprawy.

Sąd zauważa, że w uzasadnieniu pozwu powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wskazał, iż na wartość dochodzonego roszczenia składa się „ustalona w polisie ubezpieczeniowej suma ubezpieczenia" (k. 84). Należy tymczasem podkreślić, że suma ubezpieczenia w żadnym razie nie jest tożsama ze szkodą poniesioną przez powoda. Zakreśla ona jedynie górną granicę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń i jest podstawą do obliczenia wysokości składki ubezpieczeniowej. Dochodzenie zatem w niniejszym postępowaniu odszkodowania w kwocie odpowiadającej sumie ubezpieczenia było błędne i już samo w sobie uzasadniało oddalenie powództwa. Szkoda poniesiona przez powoda na skutek kradzieży pojazdu odpowiada wartości tego pojazdu w dacie powstania szkody (zgodnie z § 2 pkt 10 OWU odszkodowanie to kwota ustalona według zasad określonych w OWU, należna w razie powstania szkody, uwzględniająca wszelkie potrącenia wynikłe z warunków zawartej lub wznowionej umowy ubezpieczenia). Zgodnie z § 31 ust. 1 OWU, w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży W. (...) ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody, z zachowaniem warunków określonych w § 17 OWU. W myśl zaś § 17 OWU wysokość odszkodowania nie może przekroczyć wartości pojazdu na dzień ustalenia odszkodowania określonej według stanu pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, ani sumy ubezpieczenia aktualnej na dzień ustalenia odszkodowania, jak również sumy ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia. Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, że strony nie umówiły się, iż pozwany w razie zajścia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową wypłaci powodowi odszkodowanie w wysokości równej sumie ubezpieczenia, lecz w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. W toku procesu powód nie wykazał zaś tak rozumianej wysokości szkody.

Zgodnie z art. 6 k.c., strona, która powołując się na przysługujące jej prawo, żąda czegoś od innej osoby - w tym przypadku domaga się zapłaty na swoją rzecz, obowiązana jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Procesowe rozwinięcie zasady wyrażonej w art. 6 k.c. zawarte jest w art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Pozwany konsekwentnie kwestionował wysokość dochodzonego roszczenia (zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w kolejnych pismach przygotowawczych). W tej sytuacji, to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania wysokości poniesionej szkody. Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową skutkuje tym, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie zaś ich nieudowodnienia, sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu. To na powodzie spoczywał ciężar wykazania wysokości należnego mu odszkodowania, czyli - mając na uwadze powołane wyżej postanowienia OWU - wykazania wartości ubezpieczonego pojazdu w momencie kradzieży. Powód obowiązkowi temu nie sprostał. Do ustalenia wysokości poniesionej przez powoda szkody niezbędne było odwołanie się do wiadomości specjalnych, którymi dysponuje biegły. Konieczny w tym zakresie dowód z opinii biegłego (na okoliczność wartości pojazdu) nie został jednak przez stronę powodową zawnioskowany (na ostatnim posiedzeniu pełnomocnik powoda oświadczyła zaś, że nie domaga się uzupełnienia postępowania dowodowego). Wartość przedmiotowego pojazdu w momencie zaistnienia szkody (tj. w dacie kradzieży pojazdu) to fakt z którego korzystne dla siebie skutki procesowe wywodził powód. Skoro zatem wartość pojazdu w dacie szkody nie została przez powoda wykazana, to i z tej przyczyny wywiedzione powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że zgodnie z § 31 pkt 3 OWU, ubezpieczony zobowiązany jest przed wypłatą odszkodowania do przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz W. (...) po wyrejestrowaniu tego pojazdu, a w przypadku gdy pojazd przyjęty do ubezpieczenia obciążony był należnościami celno-podatkowymi - po uregulowaniu stosownych zobowiązań. Sąd miał obowiązek zbadać czy wszystkie warunki wypłaty odszkodowania przewidziane w OWU zostały spełnione, albowiem ich postanowienia ściśle regulują stosunek prawny między stronami. Z pisma pozwanego z dnia 20 lutego 2017 r. (na którego złożenie sąd zezwolił na posiedzeniu w dniu 1 marca 2017 r.) pozwany podniósł, że jak dotąd powód nie przeniósł na niego prawa własność ubezpieczonego pojazdu. Okoliczności tej powód nie zaprzeczył, a w konsekwencji - na podstawie art. 230 k.p.c. - sąd uznał ją za przyznaną. W tej sytuacji, skoro nie został spełniony wskazany wyżej warunek umowy ubezpieczenia, powód nie mógł skutecznie dochodzić zapłaty odszkodowania, co również uzasadniało oddalenie powództwa. Należy jednocześnie podkreślić, że o obowiązku

przeniesienia prawa własności pojazdu na ubezpieczyciela powód został poinformowany już w pierwszym piśmie pozwanego z postepowania likwidacyjnego (pismo z dnia 28 marca 2013 r. - k. 1-2 akt szkody 5971217/12).

Odnosząc się natomiast do dochodzonego przez powoda zwrotu kosztu prywatnej ekspertyzy w kwocie 662,97 zł należy zwrócić uwagę, że powód domagał się w niniejszym postępowaniu naprawienia szkody na podstawie łączącej go z pozwanym umowy ubezpieczenia autocasco. W konsekwencji zakres i sposób naprawienia szkody musiał odpowiadać postanowieniom tejże umowy (w przeciwieństwie np. do szkody, której naprawienia uprawniony dochodzi na zasadach ogólnych, w związku z ubezpieczeniem OC). Postanowienia zawartej przez strony umowy ubezpieczenia nie przewidują zaś - w razie kradzieży pojazdu - zwrotu na rzecz ubezpieczonego kosztów prywatnej ekspertyzy. Nakazywało to zatem skonstatować, że w tej sytuacji powód nie może skutecznie dochodzić od pozwanego zasądzenia wskazanej wyżej należności, co nakazywało powództwo w tym zakresie oddalić.

Bezzasadność żądania pozwu w zakresie należności głównej determinowała również niezasadność żądania odsetkowego.

To mając na uwadze, w punkcie 1. wyroku, sąd powództwo oddalił jako bezzasadne.

O poniesionych przez strony kosztach procesu, w punkcie 2. wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą proces. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 składają się: kwota 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (obliczona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - w jego brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. sprzed ostatniej zmiany) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd uznał przy tym, że charakter sprawy, stopień jej zawiłości, jak również nakład pracy pełnomocnika pozwanego i jego wkład w przyczynienie się do rozstrzygnięcia sprawy nie uzasadniały zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie wyższej niż stawka minimalna (stosownie do § 15 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia).

/-/ SSO Tomasz Józkowiak